

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekst—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Założyciel doktryny bolszewickiej.

Można bez przesady stwierdzić, że ze wszystkich państw europejskich najmniej znany naszego bezpośredniego sąsiada wschodniego, najmniej orjentujemy się co do obecnego stanu wewnętrznego Związku Republiki Sowieckich. W prasie polskiej, jak i w ogóle w prasie całej Europy, odbijają się jedynie te wypadki, które zdają się świadczyć o postępującym rozkładzie Rosji, o zbliżaniu się do nieuniknionej katastrofy reżimu sowieckiego. Czytamy o niewygasającym wrzeniu na wsł, o krwawym terrorze, o wielkich procesach, o zamachach, o budzeniu się separatyzmów narodowościowych i t. d., i t. d. Nabieramy jednym słowem przekonania, że Rosja Sowiecka — to wielkie pogorzelisko, na którym proces niszczenia trwa nieustannie, a wszelkie próby bolszewików, aby na gruzach tego co było, dźwignąć i zbudować jakieś nowe formy życia są beznadziejnie konwulsjami potężnego niegdyś organizmu, znajdującego się w powolnej agonii.

Taka dość jednostronna metoda poznawania Sowieckiej Rosji prowadzi do zgoła mylnej oceny procesów społecznych i gospodarczych, które się tam pomimo wszystko dokonywują, i usypia społeczeństwo wobec narastającej obok niego siły, zagrażającej bezwzględnej ofensywą przeciwko podstawom istniejącego w Europie porządku rzeczy. Nie troszczymy się zupełnie o to, aby wnikać głębiej w tendencje polityki sowieckiej, zbadać środki i metody, którymi ona się posługuje. Uwagę naszą pochłaniają całkowicie zewnętrzne, rażące nas objawy akcji bolszewików, zmierzającej do realizowania ich doktryny społecznej i gospodarczej. Wydaje się nam, że mordowanie burżuazji, niszczenie warsztatów produkcji kapitalistycznej i t. p. jest uprawianiem „sztuki dla sztuki”, a nie istotnym dla doktryny bolszewickiej etapem planowej realizacji ich programu.

Inne państwa europejskie, a przede wszystkim Niemcy, chociaż nie tak jak Polska zagrożone, posiadają od dawna specjalne instytucje i wydawnictwa, poświęcone obiektywnemu, naukowemu badaniu stosunków w Związku Sowieckim i ich ewolucji. U nas panuje pod tym względem zachowująca obojętność. Ten, kto chce poważnie zająć się badaniem Rosji musi jechać do Niemiec, gdyż w Polsce nie znajdzie niezbędnych źródeł i materiałów. Odpowiedniej literatury doniedawna nie było zupełnie.

Dopiero od pewnego czasu, kiedy, dzięki dumpingowi sowieckiemu, zaczęto odczuwać skutki „piatiletki”, rozumianej przez ogół jako jakiś nowy warjantki pomysł bolszewików, o którym niewiele nawet ludzi zdawało sobie sprawę, co on oznacza, zainteresowanie stanem wewnętrznym Rosji Sowieckiej wzrosło. Ze zdziwieniem i obawą zaczęto pytać co też tam właściwie się dzieje, lecz kompetentnej, opartej na znajomości rzeczy odpowiedzi nikt dać nie mógł. Zaroilo się wprawdzie na szpaltach dzienników i tygodników od artykułów publicystycznych tę sprawę ujmujących, lecz to jeszcze większy wywołało chaos w pojęciach.

Z tem większym przeto zadowoleniem powitać należy pracę młodego uczonego wileńskiego dr. Stanisława Świaniewicza, p. t. „Lenin jako ekonomista” (*). Oparta na głębokich studiach naukowych, odbytych z powodu braku odpowiednich źródeł w kraju zagranicą, praca ta jest doskonałym wstępem do poznania ekonomicznej doktryny bolszewickiej, stworzonej

przez Lenina, i przez niego oraz jego następców uporeczywie, bezwzględnie, mimo klęsk i zawodów realizowanej. Ścisłe naukowe ujęcie przedmiotu łączy dr. Świaniewicz z zaletami publicystycznymi co do formy, przez co praca jego odznacza się zwięzłością i lekkością stylu, oraz brakiem zbitecznego balastu słów, obciążającego za zwyczaj wypracowania naukowe i zniechęcającego szerszy ogół do ich czytania.

Autor daje w swej książce sylwetkę Lenina jako teoretyka-ekonomisty, kreśląc kolejne studia rozwoju jego poglądów i prób ich realizacji. Dyktator bolszewicki był fanatycznym wyznawcą ekonomicznej doktryny Marksa, której zasadnicze cechy autor streszcza w pierwszym rozdziale swej pracy. W swej niezmiernie płodnej działalności pisarskiej na emigracji Lenin zawzięcie zwalczał wszelkie odchylenia od doktryny marksowskiej, przedewszystkiem prądy „narodnicze” rosyjskiego, wyodrębniające Rosję z pod marksowskich praw rozwoju kapitalistycznego. Marksowska teoria doprowadzenia kapitalistycznego ustroju do apogeu rewolucyjnego następnie opanowania go przez proletariąt znajdowała w Leninie gorące wyznawcę i popularyzatora. Uchwyciwszy władzę w Rosji w swe ręce Lenin podjął zadanie realizowania tej teorii w życiu rosyjskim. Lecz uświadamiając sobie dystans dzielący stosunki rosyjskie od szczytowego stadium kapitalistycznego rozwoju, chciał zapomocą odsuniętej od władzy politycznej i steryzowanej burżuazji stworzyć kapitalizm państwowy, aby odrazu w odpowiednim momencie przerzucić się z niego do ustroju socjalistycznego. Destrukcyjna fala rewolucji, przez niego rozpętanej, oraz wojny wewnętrzne uniemożliwiły wykonanie tego programu. Nastąpiła era t. zw. komunizmu wojennego, który doprowadził olbrzymi kraj do zupełnego rozprzężenia i strasznej nędzy.

„W kraju w przeważnej większości rolniczym, zrzuwanym i zdeorganizowanym przez wojnę, wśród zarzewia walk wewnętrznych, ogólnego rozprzężenia i ogólnej niechęci do pracy zaczęto wprowadzać planową gospodarkę socjalistyczną. W kraju o słabo rozwiniętym wielkim przemyśle, o kolosalnej ilości drobnych producentów probowano zupełnie prawie usunąć rynek i prywatną inicjatywę, podporządkowując całą produkcję oraz podział dóbr zarządzaniem władz rewolucyjnych (str. 31).

Uporawszy się z siłami kontrrewolucyjnymi, Lenin natychmiast powraca do realizowania swojej teorii. Rzuca hasło zniszczenia drobnego „burżuazji” i wykorzystania organizacyjnych zdolności wielkich kapitalistów. Rozpoczyna się polityka „nepu”, na której teoria Lenina załamuje się wskutek nieuwzględnienia przez niego psychicznych warunków aktywności kapitalistycznej. Zapraszani do współpracy kapitaliści wdrągli się przyjąć ofertę, nie widząc w warunkach rosyjskich żadnych gwarancji bezpieczeństwa dla siebie, swej pracy i jej owoców.

„Przypuszczenie, że steryzowani kapitaliści mogą na rozkaz władzy komunistycznej odegrać rolę energicznych, pełnych inicjatywy organizatorów było utopją, która mogła zrodzić się tylko w umysłowości rosyjskiej, przyzwyczajonej do wiary w tworzącą moc rozkazu płynącego z woli despoty” (str. 40).

W drugiej części swej pracy ma luje dr. Świaniewicz Lenina jako „teoretyka kapitalizmu monopolistycznego”. Lenin nie jest oryginalnym w swoich teoriach. Przyswaja on poprostu całkowicie teorię imperjalizmu gospodarczego Hilferdinga, którą autor obszernie analizuje w dalszych rozdziałach swej pracy.

Niezmiernie ciekawym jest zestawienie działalności tych dwóch ludzi

— Hilferdinga i Lenina — jako wykonańców tej samej teorii ekonomicznej. Pierwszy, Niemiec, nauczyciel Lenina, już przed objęciem ujęcie przedmiotu łączy ministra skarbu Rzeszy, zmienia swoje stanowisko i dopatruje się w procesie organizowania się powojennej gospodarki wielokapitalistycznej zaniku walki klas, a wskutek tego i braku najważniejszego elementu dla rewolucji socjalistycznej. Drugi, Rosjanin, uczeń Hilferdinga, objawiając władzę dyktatorską, utrzymuje całkowicie jego pierwotną teorię i przystępuje do jej realizowania na skrwawionym i wyniszczonym ciele olbrzymiego organizmu gospodarczego Związku Sowieckiego. Typowy oportunizm niemieckiego marksizmu u Hilferdinga znajduje przeciwstawienie w integralnym determinizmie rosyjskiej mentalności Lenina.

Ostatnią część swej pracy — „Lenin — spadkobierca narodników” — poświęca dr. Świaniewicz udowodnieniu tezy, iż, pomimo namiętnego zwalczania w swoich pracach teoretycznych rosyjskich „narodników” Lenin uległ następnie wpływom ich teorii i przyjął koncepcję nacjonalizacji ziemi. Przy czyną tej „Canossy” jest, zdaniem autora, wspólność psychiczna Lenina z „narodnikami”, silniejsza niż nabyte przez niego teorie zachodniego marksizmu. Lenin nakazywał oszczędzanie nawet drobnego kapitalisty wiejskiego — „kulaka”. Tkwiła w nim, w przeciwnieństwie do jego współpracowników, wyrosłych z burżuazji miejskiej, ukryta sympatja do włościanstwa, tak charakterystyczna dla „narodników” i ich następców — es-erów.

W zakończeniu swej książki stwierdza autor istnienie wyraźnej ciągłości gospodarczej polityki bolszewików z tradycyjnymi zasadami dawnej Rosji. Wspólnym elementem ich jest etatyzm państwowy.

„Współczesna polityka gospodarcza rządów sowieckich stale wkracza na tory, które miały polityka dawnej Rosji. Te tradycyjne tendencje rosyjskiej polityki państwowej wyraziły się nie tylko w zakresie ekonomiki. Widzimy je w całym szeregu innych dziedzin życia Sowieckiej. Stanowią one jaskrawą ilustrację tezy, że w komunizmie rosyjskim poza frazeologią marksowską kryje się niezmiennie wiele pierwiastków narodowych, typowo rosyjskich” (str. 151).

Dopiero po zapoznaniu się z osobistością Lenina nikt jako rewolucyjnego taktika, jako krwawego despoty i niszczyciela, lecz zarówno jako teoretyka - ekonomisty, posiadającego w środowisku przywódców bolszewizmu bezgraniczny autorytet, można krytycznie ocenić i zrozumieć ten dalszy rozwój wypadków w Rosji, który nastąpił po jego śmierci i który dziś daje się odczuć w całym świecie w formie gospodarczej ofensywy bolszewickiej, dążącej do zrewolucjonizowania stosunków gospodarczo - socjalnych skłatanej Europy.

Testis.

Terror hitlerowców w Gdańsku.

BERLIN. 27.4. Pat. — „Welt am Montag”, odpowiadając na twierdzenia prasy niemieckiej, jakoby zarzuty polskie przeciwko władzom gdańskim były nieuzasadnione, przytacza szereg wypadków, ogłoszonych przez organa zakonu młodońców niemieckich Der Jung Deutsche Orden. Wypadki te stwierdzają bierne zachowanie się policji gdańskiej w czasie napadów hitlerowców na przeciwników politycznych na obszarze wolnego miasta. Stan taki — podkreśla „Welt am Montag” — jest następstwem panującego obecnie w Gdańsku kursu polityki, odłączy rządzący od hitlerowców Polacy i członkowie partji lewicowych w Gdańsku.

Józef Baniewicz

długoletni członek Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie zmarł dnia 25-go kwietnia b. r. w wieku lat 76,

o czem zawiadamia

Zarząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysł. Chrześc. w Wilnie.

DRUSKIENIKI

ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

KAPIELE SOLANKOWE Kwasowłowe BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPAZJA—ELEKTROTERAPJA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, posiada pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki.

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PLAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ. SPACERY ŁODZIAMI — RYBOKÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIEZKI BLIŻSZE I DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGORZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września. Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

LETNIE WYCIEZKI MORSKIE

W BIEŻĄCYM SEZONIE LETNIM ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE WYCIEZKI TRANSATLANTYCKIE OKRĘTEM „POLONIA”:

NA FJORDY NORWEGII — od 18 lipca do 2 sierpnia. Bilety od 500 zł. Trasa — Kopenhaga, Bergen, Sognefjord, Moldefjord, Nordkap, Trondheim.

PO MORZU PÓŁNOCNEM — od 6 sierpnia do 17 sierpnia. Bilety od 375 zł. Trasa — Kopenhaga, Londyn, Rotterdam, Kanał Kiloński.

PO ATLANTYKU transatl. okręt „KOŚCIUSZKO” — od 29 lipca do 26 sierpnia Trasa — Gdynia, Halifax, New York, Niagara. Bilety od 1975 zł.

3 WYCIEZKI DO KOPENHAGI — transatlant. okrętami „KOŚCIUSZKO” i „PUŁASKI”. Bilety od 150 zł. Odjazd 20 maja, 24 czerwca i 16 września.

Informacje i sprzedaż biletów w biurze LINJI GDYNIA-AMERYKA w Warszawie, ul. Marszałkowska 116, w oddziałach prowincjonalnych, oraz biurach „WAGONS-LITS COOK”, „ORBIS”, „FRACOPOL” i „POLTUR”.

Pasaporty i wizy zagraniczne, z wyjątkiem do St. Zjednocz. A. P., zbędne.

10-lecie powstania śląskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniach 2 i 3 maja na Śląsku odbędą się wielkie uroczystości z powodu 10-lecia powstania śląskiego. W obchodzie weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który przybędzie do Katowic dnia 2 maja w towarzystwie p. premiera Sławka, marszałków sejmu i senatu oraz kilku ministrów i prezesa federacji gen. Góreckiego. Program obchodu przewiduje między innymi odebranie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej sztafety z Gdyni, któ

ra przybędzie z urną napelnioną wodą morską i sztafety z pozdrowieniem Ziemi Poznańskiej, oraz przemówienie Pana Prezydenta do powstańców śląskich.

Min. Spraw Wojskowych polecił ogłosić w rozkazie, że wojskowi zawdowi mogą otrzymać urlopy okolicznościowe na dzień 2 maja celem wyjazdu do Katowic na uroczystości powstańcze.

Magistrat m. Łodzi występuje ze skargą do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Magistrat miasta Łodzi zwrócił się do swego rady prawnego z prośbą o wydanie opinii czy okólnik Min. Spr. Wewnętrznych, polecający obniżenie płac pracowników komunalnych o 15 proc. jest oparty na słusznych podstawach prawnych. Oddział prawny magistratu łódzkiego uważa jednak, że magistrat nie ma podstawy do nieopatrzenia 15 proc. z użyciem pracowników, ale magistrat może decyzję ministerstwa zaskarżyć do Najwyższego

Trybunału Administracyjnego. Wobec tego, magistrat łódzki, uważając, że zarządzenie to jest sprzeczne z umową zawartą z pracownikami komunalnymi postanowił wystąpić do Rady Magistrackiej z wnioskiem o zaskarżenie Min. Spraw Wewnętrznych w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Orzeczenie Trybunału będzie miało charakter prejudykatu dla wszystkich związków komunalnych w Polsce.

Niebywale wysoki poziom wody na Dźwinie.

RYGA. 27.4. Pat. — Stan wody na Dźwinie powyżej Dyneburga wynosi 9 metrów 80 cm. ponad normalny poziom. Jest to najwyższy stan wody jaki zanotowano od pół wieku. Miejsce

wość Kreslawa nawiedziła katastrofalna powódź. Woda sięga w wielu do miach do dachów. Elektrownia jest nieczynna.

W 5-tą rocznicę tragicznej śmierci
Pilota
Wacława Brzeziny
odbędzie się nabożeństwo żałobne
w dniu 28. IV. r. b. o godz. 8-ej rano
w kościele św. Jakóba.
RODZINA.

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej.

WARSZAWA. 27.4. Pat. — Po posiedzeniu Senatu p. prezes Rady Ministrów Walery Sławek wręczył pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu. Zarządzenia te brzmią:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu. Na podstawie art. 25 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Sejmu. Spała. Dnia 27 kwietnia 1931 roku. Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów
(—) W. Sławek

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia sesji nadzwyczajnej Senatu. Na podstawie art. 37 konstytucji zamykam z dniem dzisiejszym sesję nadzwyczajną Senatu.

Spała. Dnia 27 kwietnia 1931 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki

Prezes Rady Ministrów

(—) W. Sławek

Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 27.4. Pat. — Marszałek Senatu Raczkiewicz otworzył 18 posiedzenie odczytując na wstępie zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwolnienia sesji nadzwyczajnej Senatu. Następnie marszałek zawiadomił Izbę o protestie, który wpłynął do sądu najwyższego przeciwko wyborom do Senatu, w województwie wileńskim. Z kolei Senat uczył przez powstanie pamięć zmarłego s. p. senatora Wyszynskiego (BB), którego zasługi podkreślił w przemówieniu p. marszałek Senatu.

Izba przystąpiła do jednego punktu porządku dziennego, mianowicie sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o oddaniu do eksploatacji Towarzystwu Francusko-Polskiemu s-ka akc. w Paryżu kolei Górny Śląsk—Gdynia oraz o udzieleniu poręki państwa.

Po dłuższej dyskusji w głosowaniu projekt ustawy przyjęto bez zmian. Po odczycie niu interpelacji o godzinie 13 m. 20 marszałek zamknął posiedzenie.

Rabka-pensjonat „Łowiczanka”
OTWARTY CAŁY ROK

Liga Narodów a Sowiety.

MOSKWA. 27.4. Pat. — Sekretarz Ligi Narodów zawiadomił Litwinów, że 15 maja o godz. 11 rozpoczyna się w Genewie obrady trzeciej sesji komisji europejskiej. Delegaci sowieccy w czasie tej sesji mają wziąć udział w naradach nad trzema punktami porządku dziennego, dotyczącymi sprawy kryzysu gospodarczego. Przy rozpatrywaniu innych punktów porządku dziennego delegacja sowiecka, podobnie jak turecka, brać udziału nie będzie. Koła polityczne sowieckie wyrażają z tego powodu duże niezadowolenie, co znalazło wyraz w nocie Litwinowa do sekretarza generalnego Ligi Drummonda.

Gromadne wysiedlanie cudzoziemców.

NOWY YORK. 27.4. Pat. — Celem ulżenia bezrobociu władze Stanów Zjednoczonych we wzmocnionym tempie wydalały z kraju nielegalnie przebywających w Ameryce cudzoziemców. Obecnie przystąpiono do wydalenia 30 tys. francuskich Kanadyjczyków, którzy nielegalnie przebywają w Stanach Nowej Anglii.

OBYWATELE! Nie wyrzucać na próżno pieniędzy, nie płacić za zwyższą maszynę do szycia 700—800 zł., kiedy równie dobrze, takiej samej wartości użytkowej, oryginalną amerykańską (SINGERA rekonstruowaną) możecie nabyć w składzie maszyn
Zygmunta Nagrodzkiego
w Wilnie, ul. Zawalna 11-a
za połowę tej ceny. Żądajcie cenników.

*) Stanisław Świaniewicz. Lenin jako ekonomista. Wilno 1930. Nakładem Instytutu Naukowo-badawczego Europy Wschodniej.

WODY NA WILJI OPADAJĄ.

Straty spowodowane powodzią ogromne — Cały szereg obiektów w dalszym ciągu zagrożony — Groźba epidemii — Akcja ratunkowa.

Woda stale opada.

Dzień wczorajszymi przeszedł pod znakiem dalszego odprężenia w sytuacji powodziowej. Woda w dalszym ciągu szybko spada, ustępując jednocześnie chociaż bardzo powoli, z terenów zalanych. Obecnie cały plac Katedrały jest wolny od wody, jak również ul. Wileńska i Mostowa, a nawet część ul. Zygmuntońskiej na odcinku od Wileńskiej do posesji Nr. 22. Na ul. Arsenalskiej woda ustąpiła również, chociaż narażenie stosunkowo

nieznacznie.

Poziom wody na Wilji o godz. 7 wiecz. wynosił 7.70 ctm. a więc 5.35 m. ponad stan normalny. Woda na ogół opadała do poziomu ulic. Tendencja spadkowa trwa w dalszym ciągu.

O godz. 10-ej wiecz. poziom wody na Wilji wynosił 7.50 ctm., woda więc opadała o 85 centym. Dalszy spadek odbywa się w szybkim tempie średnio po 5 ctm. na godzinę.

stron otoczone wodą. Ściany osunęły się. Grozi zawalenie.

Prócz tego powódź całkowicie zniszczyła 2 szklarnie ogrodu Botanicznego, w których znajdowały się dro-

gie egzotyczne rośliny i szkółkę leśną. Ogólne straty wyrządzone powodzią majątkowi Uniwersyteckiemu, o wiele przekraczają sumę 50,000 złotych. (c).

Strat ustalić jeszcze nie można.

Podług prowizorycznych obliczeń dnia wczorajszego 2495 osób dotkniętych zostało klęską powodzi. Zalanych zostało 129 budynków mieszkalnych nie licząc budynków fabrycz-

nych, składów i t. p.

Próba określenia strat wyrządzonych przez powódź napotyka na duże trudności, ze względu na niezbadane jeszcze rozmiary klęski.

Wilnu grozi epidemia tyfusu plamistego i brzusznego.

W związku z ustąpieniem wody z zalanych terenów na ulicach, chodnikach i studniach podwórzowych osiadł gęsty muł w połączeniu z odpadkami ulicznymi, co nasuwa bardzo poważną groźbę chorób zakaźnych, w pierwszym zaś rzędzie tyfusu plamistego. Władze sanitarne przedsięwzięły już akcję zapobiegawczą, wydając polecenie zamknięcia wszystkich studzien na terenach zalanych wodą. Również wydano w tej mierze cały szereg innych zarządzeń. Powołana została specjalna komisja wodociągowo-kanalizacyjna, pod kierownictwem inż. Jensza, która ma na celu badanie wodociągów i kanalizacji na terenach objętych powodzią. Komisja będzie współdziałała z miejską stacją analityczną, poddając ściślemu badaniu użyteczność wody. Komisja ta będzie również po uprzednim zbadaniu wody udzielała zezwoleń na otwarcie zamkniętych studzien.

Ostrzeżenie.

W związku z zanieczyszczeniem wody wskutek wylewu Wilji i możliwości wybuchu epidemii duru brzusznego na terenie całego miasta Wilna Starostwo Grodzkie Wi-

leńskie przestrzega ludność przed używaniem wody do picia w stanie surowym ze studni i wodociągów i zaleca używać wodę do tego celu tylko po przegotowaniu.

Inspekcje p. wojewody.

Wobec tego, że w Wilnie sytuacja powodziowa uległa odprężeniu oraz ze względu na groźną sytuację w powiecie brasławskim, gdzie Dźwina przybiera, p. wojewoda udał się we wtorek rano w towarzystwie naczelnika wydziału ministerjalnego Grunwalda, posła Borysa Pimonowa, nac. Jozca

i sekretarza Wendorffa na inspekcję pow. brasławskiego celem osobistego wzmocnienia akcji przeciwpowodziowej.

W poniedziałek po południu p. wojewoda wyjechał na inspekcję do Niemenczyna, aby oglądać spustoszenia tamtejszej okolicy i zbadać sytuację mostu pod Niemenczynem.

Utworzenie Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi.

Na zaproszenie wojewody wileńskiego Kirtiklisa zgromadzili się w dn. 27 b. m., w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, najwybitniejsi przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, bez różnicy wyznania i narodowości, celem zawiązania społecznego komitetu pomocy powodziannym.

Zagajając posiedzenie, p. wojewoda nawiązał swe przemówienie do tych tysięcy osób, które znalazły się bez dachu, do następstw, jak epidemia i t. p. Jakkolwiek Wilja opada, to jednak Dźwina nadal przybiera. Z 47 ul. mia sta Dżyna jest 33 zalanych po dachy, 11 ulic zalanych do połowy, 4 tysiące ludzi chroni się na niezalanych trzech ulicach. W powiecie brasławskim są trzy ogniska powodzi. Szczęście nie nie zagraża życiu obywateli Dżyny. W podobnej sytuacji jak Dżyna jest również miasto Druja, odcięte od świata. W samym Wilnie ucierniało 150 rodzin, około 1500 dusz. Fakt, że na szczęście powódź nie pociągnęła za sobą ofiar w życiu ludzkim, przypisać należy temu, iż ratunek był zgóry przewidziany, gdyż już przed kilku tygodniami powstały komitety, zarówno wojewódzki, jak i powiatowe i akcję przeciwpowodziową przygotowały. Ludność na czas ewakuowania.

Następnie wojewoda zwrócił się ze słowami uznania i podziękowania do starostów, do 3 batalionu saperów, do organów policji państwowej za wyteżoną pracę dniem i nocą. Również organy, wezwane do pomocy, spotkały się z wyrazami uznania. Po akcji ratunkowej w kierunku technicznym przychodzi obecnie kolej na akcję ku ulżeniu niedoli powodziannych, pozbawionych dachu i chleba. Potem przyjdzie kolej na zwalczanie konsekwencji klęski powodziowej. Rząd Rzeczypospolitej na pierwsze wezwanie pośpieszył z pomocą. Do Wilna przybył minister pracy i opieki społecznej, by przekazać się o rozmiarach klęski, przysyłając daleko idącą pomoc w ramach możliwości czynników rządowych. Społeczeństwo samo wystąpiło z inicjatywą. Szereg instytucji i osób prywatnych pośpieszyło odroczono z większymi ofiarami pieniężnymi, składając na ręce wojewody. Wyrazem tej gotowości społeczeństwa, jest również dzisiejsze zebranie, mające na celu utworzenie Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi celem współdziałania i istniejącym już komitetem wojewódzkim i z komitetami starościńskimi. Pan wojewoda zakomunikował w końcu, że generał Żeligowski, który już raz wyruszył Wilno, i obecnie, na prośbę p. wojewody zgodził się stanąć na czele komitetu. W Warszawie powstaje komitet, obejmujący całą Polskę, pod przewodnictwem Pani Prezydentowej Mościckiej, Pani Marszałkowej Piłsud-

skiej, marszałka Senatu Raczkiewicza i p. marszałka Sejmu Świątalskiego.

Po panu wojewodzie zabrał głos ks. biskup Michalkiewicz i w imieniu własnym oraz wszystkich zebranych, imieniem całego społeczeństwa złożył wojewodzie Kirtiklisowi serdeczne podziękowanie za gorące odczucie niedoli ludności naszego kraju w tej strasnej chwili oraz za zwołanie dzisiejszego zebrania.

Posł dr. Brokowski wyłuszczył ogólne linie działalności programowej Komitetu Obywatelskiego.

Prezes Czerwonego Krzyża Uniechowski poinformował, iż na terenie miasta Wilna z 1550 ewakuowanych osób trzy czwarte potrzebują żywności, gdyż jest to najbardziej zalana ludność, diałek wydano 482 obiady, a liczba pozbawiona pracy. Już dzisiaj w ponie ogłoszonego wraza. Urządzone zostało schronisko, obliczone na 500 osób i otwarte punkty sanitarne, gotowe nieść pomoc na wypadek choroby.

W ostatecznym rezultacie obrad dzisiejszego posiedzenia powstał złoony z 70 osób Komitet, który wybrał ze swego łona komitet wykonawczy i zwrócił się z wezwaniem do społeczeństwa całej Polski o pomoc.

Komitet wykonawczy.

Na posiedzeniu organizacyjnym Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi, w dniu 27 kwietnia powołano Komitet Wykonawczy w składzie następującym:

J. E. Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski, Biernacki Marjan, dyrektor oddz. PKO, Folejewski Józef, prezydent miasta, prof. Dr. Januszkiewicz rektor Uniwersytetu, Poseł Kirtiklisowa Janina, przewod. Zw. Pracy Obywat. Kobiet, Gen. Litwinowicz Aleksander, dowódca OK III, Dr. Maleszewski Wiktor, Minister Meysztowicz Aleksander, J. E. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, Rubinsztajn Izak, Rabin Wileński, Ruszczye Zygmun, członek Wydz. Wojewódz., J. E. Arcybiskup Prawosławny Teodozjusz, Uniechowski Ludwik, prezes Czerw. Krzyża, Wędziagolski Bronisław poseł i Wysocki Aleksander dyrektor oddziału Banku Polskiego.

Na przewodniczącego Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego jednogłośnie wybrano generała broni Lucjana Żeligowskiego.

Po posiedzeniu organizacyjnym Komitetu Obywatelskiego niezwłocznie zebrał się Komitet Wykonawczy, który wybrał ze swego grona Zarząd: przewodniczący gen. broni Lucjan Żeligowski, I wiceprezes J. E. Ks. Biskup Kazimierz Michalkiewicz, II wiceprezes Józef Folejewski prezydent miasta, III wiceprezes Poseł Janina Kirtiklisowa, skarbnik Aleksander Wysocki, dyrektor oddz. Banku Polskiego i sekretarz — Marjan Biernacki, dyrektor oddz. P. K. O.

W posiedzeniu Komitetu Wykonawczego brał udział wojewoda Kirtiklis.

Nadto Komitet wykonawczy uchwalił zwrócić się niezwłocznie do wszystkich organizacji społecznych aby urządziły wszelkie imprezy i zbiórki na rzecz ofiar, dotkniętych klęską powodzi.

Wileński Komitet Obywatelski niesienia pomocy ofiarom powodzi na posiedzeniu organizacyjnym w dn. 27 kwietnia uchwalił wydanie następującej odezwy do społeczeństwa polskiego:

OBYWATELE!

Klęska powodzi w rozmiarach, nienotowanych od dziesiątków lat, nawiedziła miasto Wilno i obszar całego województwa wileńskiego. Z powiatów: dzisieńskiego, brasławskiego, postawskiego, święciańskiego, wilejskiego, młodeckiego, oszmiańskiego i wileńsko-trockiego codziennie dochodzą zatrważające wieści. Najbardziej dotknięte są powiaty północne.

Niesposób dotąd jeszcze ustalić dokładnie rozmiarów szkód, wyrządzonych przez rozszalały żywioł, ale już wiadomym jest, że na terenie województwa ucierpiał od powodzi zgórą 10,000 osób. Ludność ta zmuszona została do opuszczenia swych siedzib, do porzucenia zniszczonych warsztatów pracy, pozbawiona dachu nad głową, a często całego dobytku. Los powodziannych jest zatrważający, a to tem bardziej, że oprócz bezpośrednich skutków klęski, przewidywać należy dalsze konsekwencje, z powodzi wynikające.

Rząd odrazu pośpieszył z doraźną pomocą dla poszkodowanych i w obecnej chwili władze całkowicie panują nad sytuacją.

Należy jednak myśleć o tem, co będzie jutro i już, niezwłocznie mobilizować wszystkie siły społeczne dla współdziałania z istniejącymi, wojewódzkimi i powiatowymi komitetami przeciwpowodziowymi, kierującymi akcją ratowniczą.

W akcji tej zorganizowane społeczeństwo winno spełnić swą rolę, której objawem są samorzutne usługi i ofiary na rzecz powodziannych, napływające od chwili rozszerzenia się klęski. Zachodzi przeto potrzeba ujęcia tych ofiarnych poczynań w ramy organizacyjne.

Utworzony doraźnie w tym celu Wileński Komitet Obywatelski niesienia pomocy ofiarom powodzi wzywa całe społeczeństwo do ofiarności na rzecz powodziannych. Niech współczucie dla ofiar klęski, które nas w danej chwili ożywia, zespoli się z wolą ogółu społeczeństwa wydatnego i szybkiego przyjęcia z realną pomocą, której poszkodowani przez katastrofę mają prawo oczekiwać.

Zwracamy się również do ludności innych województw z gorącym apelem o stworzenie Komitetów Pomocy dla powodziannych Wileńszczyzny.

Podpisy:

Abramowicz Witold, senator, Ks. Biskup Dr. Władysław Bandurski, Gen. dw. Dąb-Biernacki Stefan, Inspektor armii, Biernacki Marjan, dyrektor oddz. PKO, Bohdanowicz Mieczysław, prezes Zw. Przemysłowców polskich, Borowski Jan, członek Rady Wojewódzkiej, Borkiewicz Zygmunt, prezes Związku Ziemian, Poseł dr. Brokowski Stefan, Bunimowicz Teofil, bankier, Dembiński Henryk, prezes Bractwa Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, ppłk. dr. Dobaczewski Eugeniusz, Poseł Dobosz Stanisław, Prof. Ehrenkreutz Stefan, senator, Engel Mieczysław, członek Wydziału Wojewódzkiego, Inż. Falkowski Kazimierz, dyrektor Okr. Dyrekcji Kolei Państwowych, Folejewski Józef, prezydent miasta, Grunwald Tadeusz, naczelnik wydziału Min. Pracy i Opieki Społecznej, Gąmowski Marjan, członek Rady Wojewódzkiej, Holuńko Tadeusz, poseł i prezes Wileńskiego Kier. Regionalnej BBWR, Prof. dr. Januszkiewicz Aleksander, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego, Jozc Konrad, naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego, Józefowicz Piotr, członek Rady Wojewódzkiej, Jundziłł Zygmunt, senator, Kirtiklisowa Janina, poseł i przewod. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Korolec Józef, prezes Polskiej Mierzy Szkolnej, Kościelkowski Marjan, wojewoda białostocki, poseł Krasicki Fryderyk, poseł Kuwito Witold, redaktor Labour Marek, General Litwinowicz Aleksander, dowódca OK III, Mackiewicz Stanisław, poseł i redaktor „Słowa”, Maculewicz Ludwik, dyrektor oddz. Państwowego Banku Rolnego, Dr. Maleszewski Wiktor, Materski, dyrektor Banku Tow.

Spółdziel, minister Meysztowicz Aleksander, Ks. Biskup Michalkiewicz Kazimierz, Redaktor Okulicz Kazimierz, Płk. Pakosz Michał, d-ca Garnizonu, Piłsudski Jan, wice-narządca Sejmu, senator Arsenjusz Pimonow, poseł Pimonow Borys, poseł Podolski Bohdan, poseł Polkowski Józef, Minister Przemysłu i Handlu Prytor Aleksander, Raczkiewicz Władysław, marszałek Senatu, Rabinowski Edward, prezes Izby Skarbowej, Rabinstein Izak, rabin wileński, Ruciński Roman, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Ruszczye Zygmunt, członek Wydziału Wojewódzkiego, prof. Rydzewski Bronisław, senator, płk. Kruk-Stanislaw Stanisław, d-ca brg. KOP, „Wilno”, Steniradzki Hipolit, dyrektor oddz. Banku Handlowego, Minister Staniewski Witold, poseł Stanisław Stankiewicz, Stramiłło Marjan, adwokat, Szetlagowski Kazimierz, kurator okręgu szkolnego, Szemioth Edward, dyrektor lasów państwowych, Szumowski Władysław, prezes Izby Rzemieślniczej, Szwajkowski Ludwik, dyrektor Banku Gospodarczego Krajowego, Szydłowski Marjan, prezes Syndykatu Dziennikarzy, Świdorski Franciszek, sekretarz BBWR, Ks. Arcybiskup Prawosławny Teodozjusz, Uniechowski Ludwik, prezes Czerwonego Krzyża, Urbański Ludwik, członek Rady Wojewódzkiej, Wagner Karol, prezes organizacji rolniczej, senator Wąkiewicz Stanisław, poseł Wędziagolski Bronisław, Wysocki Aleksander, dyrektor oddziału Banku Polskiego, General broni Żeligowski Lucjan, Zuchowicz Karol, prezes dyrekcji poczt i telegrafów, Żygliński Aleksander, członek Rady Wojewódzkiej.

Władze i społeczeństwo śpieszą ludności z pomocą.

Nadzwyczajne posiedzenie Magistratu w sprawie powodzi.

Sprawa grożącej epidemii tyfusu brzusznego była szeroko omawiana na wczorajszym ad hoc zwołanym posiedzeniu Magistratu, w którym poza prezydentem samorządu udział wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, a między innymi p. Starosta Grodzki Iszora, który złożył sprawozdanie z sytuacji powodziowej.

Posiedzenie głównie miało na celu opracowanie wytycznych na podstawie których ma być udzielana pomoc ofiarom powodzi. Ustalono pięć żywnościowych punktów; omówiono ze wszystkimi szczegółami akcję żywnościową. Wydział opieki społecznej ma dostarczyć kontrolerów, którzy będą badali stan majątkowy powodziannych.

Poza wymienioną już wyżej Komisją wodociągowo-kanalizacyjną uchwalamo powołać do życia Komisję sanitarno-techniczną pod kierownictwem architekta miejskiego p. Narębskiego oraz Komisję do badania mostów, ulic i dróg nawiedzonych powodzią na czele z inż. Walickim. Pierwsza z tych komisji będzie miała za zadanie badać mieszkania opróżnione przez lokatorów wskutek powodzi i wydawać zezwolenia na ewentualny powrót mieszkańców.

Druga Komisja zajmie się zbadaniem wszystkich uszkodzonych przez wodę dróg, mostów i ulic na terenie miasta.

Dla sprawnego działania Komisji ustalone zostały w Magistracie dyżury między godz. 5 a 8 wiecz. (tel. 202)

Konferencja w pałacu.

W poniedziałek 27 b. m. w południe w pałacu odbyła się przy udziale przewodniczącej Zw. Pracy Obyw. Kobiet p. wojewodziny Kirtiklisowej, naczelnika Wydziału Ministerstwa Pracy Grunwalda, nac. Jozca, preza Uniechowskiego, Starosty Iszory, dr. Maleszewskiego i radcy Trockiego konferencja, na której omawiano sprawę okazania powodziannym miasta Wilna pomocy przez dostarczenie stawy, odzieży i mieszkań. Ustanowiono 4 punkty, mianowicie — na ul. Pijarskiej, na B. Antokolskim, na Podgórskiej i Fabrycznej. Do kierownictwa te punkty ma dostarczyć kontrolerów, którzy będą badali stan majątkowy powodziannych. Obsługę każdego punktu stanowić będą: siostra miłosierdzia, dwaj harcerze lub harcerki, dwaj sanitariusze i 1 informator, który będzie przeprowadzał wywiady, czy dana osoba istotnie zalicza się do ofiar powodzi. Punkty te organizuje Polski Czerwony Krzyż wspólnie ze Zw. Pracy Ob. Kobiet. Kuchni położonych wraz z kucharzem dostarcza wojsko, kosztu zakupu produktów spożywczych pokrywa Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej. Te same punkty zajmą się sprawą mieszkań i sprawą odzieży. Zaraz po posiedzeniu wydano odpowiednie zarządzenia i punkty te już dziś zostały uruchomione i są czynne.

Sytuacja w elektrowni wciąż jest groźna

Elektrownia miejska żyje w dalszym ciągu pod groźbą powodzi. Obawa przedostania się wody do podziemi elektrowni, gdzie są umieszczone maszyny, trwa stale. Woda ubywa bardzo powoli z powodu stałego dopływu z żył podziemnych. Bez przerwy i pełną parą pracują ustawione pompy.

Praca maszyn na elektrowni jest bardzo utrudniona z powodu zamulenia rur kondensacyjnych. Sieć prądu zmiennego doprowadzona do porządku. Przystąpiono już również do naprawy sieci prądu stałego i usunięcia uszkodzeń. Prawdopodobnie dziś uda się już uruchomić zalaną rozdzielnię na ul. Zygmuntońskiej i zasilić w prąd stały pozbawionych go abonentów.

Sytuacja w wodociągach i kanalizacjach

Największe bodaj obawy nasuwa stan wodociągów i kanalizacji. Sytuacja tu jest bardzo poważna. Na terenach zalanych wodą uszkodzeń wo-

dociągowo-kanalizacyjnych dotychczas zbadać nie zdołano. Są one jednak znaczne.

Ponowne poważne zagrożenie mostu Zwierzynieckiego.

Kiedy po otrzymaniu wiadomości o opadaniu poziomu Wilji wszyscy odetchnęli, sądząc, że koniec już niebezpieczeństw wyrządzanych przez spienione fale Wilji—nagle wczoraj wieczorem koło godziny 7-ej wieść o nowym wypadku postawiła czuwającym nieustannie nad bezpieczeństwem mieszkańców Wilna władze na nogi. Silny prąd Wilji podmył brzeg przed mostem Zwierzynieckim, i ogromny wal ziemi wraz z rosnącymi na brzegu drzewami runął do Wilji pociągając za sobą wszystkie worki z piaskiem, które w nocy z piątku na sobotę z wielkim trudem zostały tu ułożone przez saperów dla ochrony podmywanego przyczółka mostowego.

O wypadku powiadomiono dowództwo 3 baonu pułku saperów, skąd natychmiast pod dowództwem kpt. Cywińskiego na autach wyruszył oddział w sile 80 ludzi. Po sprowadzeniu worków z ziemią z terenu elektrowni, której woda zewnętrzna nie zagraża przystąpił do ponownego układania ochrony przyczółków mostowych. Robota pod kierownictwem kpt. Cywińskiego, kpt. Romańczuka

i por. Ostoja-Heleżyńskiego trwać będzie przez całą noc, zanim sytuacja nie zostanie całkowicie opanowana.

Na wiadomość o ponownym poważnym zagrożeniu mostu Zwierzynieckiego na miejsce wypadku przybyli natychmiast p. wojewoda Kirtiklis, starosta grodzki Iszora naczelnik wydziału bezpieczeństwa Bruniewski, zast. starosty powiatowego płk. Gitycki i in.

Sytuacja na moście Zwierzynieckim o tyle jest nadal poważna, że nie wykrytzone jest dalsze osuwanie się ziemi, wobec czego publiczność w interesie własnego bezpieczeństwa nie powinna zbliżać się do przyczółka.

Jak się dowiadujemy niebezpieczeństwo na moście Zwierzynieckim po obsypaniu się brzegu i zniszczeniu worków ochronnych przez wodę było tak poważne, że gdyby oddział saperów przybył na miejsce zagrożone o jakieś parę godzin później woda zmyłaby przyczółek i dzielnicę Zwierzyniecką zostałaby odcięta od reszty miasta.

Specjalna komisja bada katedrę.

Bazylika katedralna została wczoraj zbadana przez specjalną Komisję. Woda z podziemi została już usunięta. Groby biskupów i dostojników ko-

ścielnych, do których w piątek zaczęła się przedostawać woda są dość poważnie uszkodzone. Sarkofagi zabezpieczone.

Obraz zniszczenia.

Woda zaczyna powoli ustępować z ulic Tartaki, Łukiskiej, Fabrycznej, Brzeg Antokojskiej i Arsenalskiej, odsłaniając okropne spustoszenia. Szczególnie ucierniały osiedla brzegi i miejscowości położone w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki. Wszędzie, gdzie przeszedł rozszalały żywioł przedstawia się okropny i ponury obraz zniszczenia. Powywracane drzewa, zwieszające się belki domów oraz gęste osady mułu i brudu odsłaniają tragiczne skutki minionej już na szczęście ofensywy powodzi. Tu dopiero na jaw wychodzi cały tragizm, jaki nawiedził mieszkańców naszego miasta. Zakret i Zwierzyniec ucierniały najwięcej. W lasach położonych w tych okolicach wezwane fale rzeki powyrwały zgórą 400 drzew oraz 4 ha ziemi uległo osunięciu.

Niepokojące osuwanie się brzegów trwa w dalszym ciągu. Na przetrzeźni od Leoniszek do Kopanicy osuwanie się skarpów grozi katastrofalnymi rozmiarami.

Tragicznie nadal przedstawia się sytuacja w Werkach, których dalsza

część została całkowicie zalana. Pod wodą znajduje się mieszczący się tam tartak, który grozi ruinieć budynku. Restauracja „Słomianka” ze wszystkich prawie stron otoczona jest wodą i pozostaje wciąż pod groźbą ruinieć.

Rozpaczalny wprost obraz tworzą majątki Zakret i Onary, gdzie powódź poczyniła olbrzymie spustoszenia. Pola i ogrody zniszczone. Budynki uszkodzone lub zniszczone. W posiadłościach U. S. B. w dół od ul. Zakretowej wezwane fale rzeki powyrwały mnóstwo drzew w ogrodach, w tem dużą liczbę drzew owocowych.

Na wzgórzach Zwierzynieckich i Zakrecie nocują pod gołym niebem ofiary powodzi. Stawy powodziannym dostarczają kuchnie wojskowe.

Wczoraj kolumny P. K. K. dożywały 120 osób. Miejsca dotknięte powodzią są odwiedzane przez lotne brygady P. K. K.

Mosty Zwierzyniecki i Zielony stale są badane przez specjalną komisję techniczną.

Powódź wyrządziła ogromne szkody w majątku uniwersyteckim Zakret.

Dopiero teraz, kiedy klęska powodzi mija, wychodzą najaw ogromne spustoszenia, które powódź wyrządziła na terenie miasta i prowincji.

Bardzo duże straty wyrządziła powódź w majątku Zakret. Z wozorowu urządzonych inspektorów o 500 oknach udało się częściowo uratować zaledwie 40 okien.

150 okien ogórków już owocujących, 50 okien pomidorów, na które był nadzwyczajny urodzaj, 50 okien kalafiorów, które już prawie dojrzwały, 9 hektarów flansów i t. d. Wszystko to jest zniszczone rozbite powywracane. Straty poczynione powodzią w inspektorach i ogrodzie obliczane są co najmniej na 35,000 złotych.

3 domy majątku są ze wszystkich

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Zagadkowy zamach bombowy na stacji kolejowej w Podbrodziu.

Zamach nastąpił w chwili odejścia pociągu na Królewską. 4 włościan cudem ocalało. Na miejsce zjechała komisja z wiceprokuratorem na czele. Zatrzymanie 3 podejrzanych.

We wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego” donosiliśmy już o zagadkowym zamachu bombowym na stacji kolejowej w Podbrodziu. Obecnie otrzymujemy następujące bliższe szczegóły tego tajemniczego wypadku.

O godz. 1 m. 10 w nocy z soboty na niedzielę w halu stacyjnym dworca kolejowego w Podbrodziu nagle rozprysła się szysza i do hali wpadł jakiś przedmiot poczem nastąpiła eksplozja.

W tej samej prawie chwili nastąpiła druga eksplozja tym razem nazeewnątrz gmachu stacyjnego.

Okazało się, że do okna od strony przjazdu został rzucony granat ręczny. Wybuchem chmura dymu została, jak donosiliśmy już wczoraj, zabity pomocnik maszynisty Hryniewicz pochodzący z Wilna, który w chwili eksplozji wracał z bufetu na peron.

Trafiony odłamkiem w klatkę piersiową skierował się w stronę pokoju zawiadowcy stacji, lecz koło drzwi padł na ziemię i wyzionął ducha.

Jak wykazała sekcja zwłok odla-

mek granatu trafił nieszczęśliwego w serce.

W chwili wybuchu w poczekalni znajdowało się jeszcze 4-5 włościan oczekujących następnego pociągu. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wyszli oni cało z opresji.

Drugi granat nie licząc nieznacznej szarpnięcia ścian żadnych szkód nie wyrządził.

Znamiennym jest, że wybuchy nastąpiły w chwili odjazdu pociągu osobowego w kierunku Królewskiej, wobec czego zachodzi przypuszczenie iż sprawca zamachu wsiadł do odjeżdżającego pociągu.

Natychmiast po wypadku zaalarmowano wojewódzką Komendę policji, która o zajęciu powiadomiła też odpowiednie władze sądowne. W niedzielę z rana wyjechała do Podbrozia specjalna Kom. Śled. na czele z wiceprokuratorem S. O., w Wilnie, która prowadzi dalsze dochodzenie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że dwóch podejrzanych o udział w zamachu zatrzymano. Bliższych szczegółów narazie nie mamy. Dalsze dochodzenie w toku. (c).

Bratobójstwo.

Wczoraj nad ranem do Boitupia przywieziono śmiertelnie chorego rolnika Stanisława Bartosiewicza ze wsi Stawiski (gm. rzeszawski).

Po przybyciu zwanego do Boitupia pogotowia ratunkowego — lekarz orzeczek, że Bartosiewicz nie żyje.

Powiadomione o wypadku władze śledcze ustaliły, że Bartosiewicz zginął z ręki brata swego Wiktora, z którym miał zatarg

o ziemię.

W nocy pomiędzy Stanisławem, Kajem i Bernardem Bartosiewiczami z jednej strony a Wiktorem Edwardem i Wacławem Bartosiewiczami z drugiej strony wybuchła kłótnia podczas której Wiktor B. strzelił z karabinu trafiając brata Stanisława w głowę. Rana była śmiertelna.

Bratobójcę aresztowano i osadzono w więzieniu Łukiskim (c).

Olbrzymi pożar w m-ku Koziary.

Gmach urzędu pocztowo-telegraficznego w zgłuszczach.

Wczoraj o godz. 1-ej w nocy wybuchł nagle pożar w miasteczku Koziary (pow. brzeski). Ogień powstał w domu Józefa Szymiela, w którym mieścił się urząd pocztowo-telegraficzny, poczem przerzucił się również na sąsiednie budynki, grożąc zniszczeniem całego miasteczka.

Miejscowa straż ogniowa, jak również mieszkańcy miasteczka i oddziały wojska natychmiast przystąpili do

gaszenia pożaru. Po kilkugodzinnej pracy ogień udało się zwikłować. Spaliły się cztery domy i zabudowania gospodarskie.

Urząd pocztowy został zniszczony wraz z całym urządzeniem. Straty wyrządzone przez pożar, według przewidywanych obliczeń sięgają 45.000 złotych.

Przyczyna pożaru narazie nieustalona. Dochodzenie w toku (c).

Aresztowania wśród komunistów.

ŚWIECIANY 27.4. Pat. — Organa bezpieczeństwa powiatu święciańskiego dokonały onegdaj szeregu rewizji w dzielnicach komunistycznych na terenie miasta Święcian,

w wyniku których zatrzymano około 20 osób biorących udział w robocie wyrotowej. Śledztwo w toku.

Unieszkodliwienie bandy oszustów.

NOWOGRODEK 27.4. Pat. — Onegdaj organa bezpieczeństwa aresztowały na terenie Baranowicz bandę oszustów, złożoną z 7 osób, która sprzedawała rzekomo fałszywe 10-złotówki. Oszustów owinili paczki kartek

w prawdziwe banknoty 10-ciozłotowe i całe paczki sprzedawali jako pieniądze fałszywane. Na czele tej pomyslowej szajki stał znany oszust Hirs Jedwabny.

WOLKOWSKY

+ Uroczystość poświęcenia sztandaru i strzelnicę Ogniska K. P. W. Wolkowskiego. W dniu 26-go b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru i strzelnicę w Ognisku K. P. W. Wolkowskiego Centralny. Na program tej tak podniosłej uroczystości złożyło się: Powitanie przybyłych gości na dworcu i raport kompanii honorowej przyjeżdżającej reprezentacji Ministra Komunikacji. Dyrektora O. K. P. w Wilnie inż. Falkowskiego. O godz. 9 rano odbyło się poświęcenie sztandaru przed miejscowego proboszcza księdza Ożewicza w asyście księdza kapłana Malewskiego.

W imieniu Ministra Komunikacji wbił pierwszy gwóźdź dyrektor inż. Falkowski zaś w imieniu p. m. Marszałkowskiej Pilsudskiej Prezes Zarządu Głównego K. P. W. ob. kpt. rezerwy Starzak. W czasie poświęcenia poczynił gwóźdź do sztandaru asystowały poczynił sztandarowe związki: Z. U. K., Z. K. P., Z. M., Z. Dr. K. i miejscowej straż ogniowej. Po poświęceniu sztandaru ks. kapłan Malewski odczytał nadesłany przez niemożący być na uroczystości ks. biskupa Bandurskiego o treści następującej: „Ukończanie braci kolejowej P. W. w Wolkowsku”. Nie jest moją winą, że danej wam dawno obietnicy dotrzymać nie mogę i przybyć do Wolkowskiej, by poświęcić sztandar Kolejowej Przeproszenia Wolkowskiego i strzelnicę waszą. Bądźcie przekonani, że duchem jestem z wami w tej uroczystej chwili i cieszę się niewymownie, że na ważnym odcinku organizmu państwowego jakim jest kolejka, dzięki trosce waszych przełożonych wiec praca nieustannie i życie, że pracownik kolejowy nie tylko spełnia swe wielkie zadanie zawodowe wykonując swe ciężkie i pełne odpowiedzialności obowiązki, ale jako prawdziwie i rzetelnie obywateli obywateli rozumie i szanuje. Po poświęceniu sztandaru ks. kapłan Malewski odczytał nadesłany przez niemożący być na uroczystości ks. biskupa Bandurskiego o treści następującej: „Ukończanie braci kolejowej P. W. w Wolkowsku”. Nie jest moją winą, że danej wam dawno obietnicy dotrzymać nie mogę i przybyć do Wolkowskiej, by poświęcić sztandar Kolejowej Przeproszenia Wolkowskiego i strzelnicę waszą. Bądźcie przekonani, że duchem jestem z wami w tej uroczystej chwili i cieszę się niewymownie, że na ważnym odcinku organizmu państwowego jakim jest kolejka, dzięki trosce waszych przełożonych wiec praca nieustannie i życie, że pracownik kolejowy nie tylko spełnia swe wielkie zadanie zawodowe wykonując swe ciężkie i pełne odpowiedzialności obowiązki, ale jako prawdziwie i rzetelnie obywateli obywateli rozumie i szanuje.

Po uroczystym wprowadzeniu nowego sztandaru do Ogniska rozpoczął się w pięknie udekorowanych salach dobrze zaopatrzony posiłek braci Kolejowej i przybyłych gości w postaci obfitego obiadu żołnierskiego. Dla uprzyjemnienia miłego nastroju, wybrano, jak zawsze orkiestra własna pod dowództwem p. m. Wolkowskiego. Po uroczystym obiedzie rozpoczęła się defilada baonu K. P. W. pod dowództwem kpt. Jankowskiego, Strzelca, Pociągowego P. W. Ośminków, Federacji, Straży Ogniowej, i innych organizacji przybyłych dla uświetnienia tej podniosłej uroczystości.

Po uroczystym wprowadzeniu nowego sztandaru do Ogniska rozpoczął się w pięknie udekorowanych salach dobrze zaopatrzony posiłek braci Kolejowej i przybyłych gości w postaci obfitego obiadu żołnierskiego. Dla uprzyjemnienia miłego nastroju, wybrano, jak zawsze orkiestra własna pod dowództwem p. m. Wolkowskiego. Po uroczystym obiedzie rozpoczęła się defilada baonu K. P. W. pod dowództwem kpt. Jankowskiego, Strzelca, Pociągowego P. W. Ośminków, Federacji, Straży Ogniowej, i innych organizacji przybyłych dla uświetnienia tej podniosłej uroczystości.

W czasie obiadu przemawiał kilkakrotnie do zebranych p. Dyrektor inż. Falkowski a wszystkie Jego przemowy witały bity i wielkim entuzjazmem cechującym miłość i przywiązanie do Ojczyzny oraz sympatję jakiejś braci Kolejowej Dyrekcji Wileńskiej, która w tym dniu Dyrektora, Dalej przystąpiła do wygłoszenia przemówienia p. m. Wolkowskiego, który odtworzył pismo p. m. Komisarza bolszewickiego i świetnie całą sztukę wykreślił. Po Olszawskiej, jako s. komisarza i p. Smolnickiego jako drugiego komisarza.

Gospodarzami całej uroczystości byli p. Badrecki, Gołabek, i wielu innych pracujących i wysiłki zostały uwiecznione świetnym wynikiem.

JEROZOLIMKA

+ Ciężkie warunki pracy. Jest tu 7 kl. szkoła pow. Lokal okropny i ciasny niemożliwy.

Sali gimnastycznej, ani przyrządów gimn. niema. Boiska ani do gimn. ani do bieżania dla dzieci niema. Podwórka niema. Są tylko wąskie przejścia i droga — szosa. Jak tu dbać o rozwój fizyczny dzieci?

Również brak gabinetu przyrodniczego i przyrządów, brak warsztatów i narzędzi do robót ręcznych oraz sali do nauczania tego przedmiotu. Obecnie szkoła topi się w błocie i trzeba być bocianem, żeby do niej się dostać. I tak oto jest ustraszona siedmioklasowa szkoła prawie w Wilnie.

Podobno ma być nowy lokal, ale o tem i szesze roku mówiono i dawniej też i dziś ktoś mówi. Mówi się... Za 2-3 lata może otrzymamy nowy lokal, a dziś trzeba pomocy. I tak:

Jest, tu obok szkoły budynek wolny, wremontowany, a w nim 3 pokoje. Trzeba, żeby Magistrat zakazał rozszerzyć się. Jest obok tego budynek, tuż przy szkole ogród duży do wydzielania. Gdyby Magistrat go wydzielł, to połowa ogrodu byłaby na boisko szkolne, a połowa na ogródek szkolny jako pomoc przy nauce przyrody.

Dzieci byłyby uradowane — miałyby boisko do bieżania zamiast drogi.

Przecież w tej szkole rekrutują się dzieci przeważnie ze sfery rolniczych. Winny się specjalnie z ról obeznają, a ogródka brak.

Ludzie mówią, że gdyby ta szkoła należała do powiatu, to ze względu na bliskość Wilna i innych, byłaby w daleko lepszych warunkach. R. M.

ORANY

+ Z ruchu Strzeleckiego. Dnia 26 kwietnia r. b. w Oranach odbyło się doroczne walne zgromadzenie Oddziału Związku Strzeleckiego. Zgromadzenie zaszczepiła swą obecnością ks. Kan. Sokołowski, wójt gm. Orany Pruszyński, pow. komendant Związku Strzeleckiego Fijałkowski, zaw. stacji Orany Babiniński, ofie. 23 baonu K. O. P. oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Zebrańca zgłosił sprawozdanie komendant Strzelca obywatel Hawdowski który równocześnie odczytał sprawozdanie z wyników pracy oddziału Związku Strzeleckiego w r. 1930-31.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Zebrańca zakończono w podniosłym nastroju.

Następnie zebrani przystąpili do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się w następującym składzie: Ks. kanonik Sokołowski członek honorowy i kap. oddziału Strzel. Wójt gminy Pruszyński prezes zarządu oddziału Zw. Strzel. Sekretarz gminy Tomaszewicz wiceprez. Urzędnik nadleśnictwa Dżianachowski członek zarządu. Kierownik poczty Skopir członek zarządu. Do komisji rewizyjnej wybrano: Zawadowski nadleśnicza Bieleński członek. Urzędnik nadleśnictwa Chrzaniowski członek. Rewizyjny ks. kan. Sokołowski zachećcają do intensywniejszej pracy w myśl wskazówek Marsz. J. Pilsudskiego podnosząc dotychczasowe wzorowe zachowanie się Związku Strzeleckiego w Oranach, oraz zwrócił się z apelem, by w imię idei Marszałka idącej w kierunku rozrostu polskiej Rzeczypospolitej oraz wyrobienia społeczno-obywatelskiego, wszyscy powołani do pracy w związku Strzeleckim w dalszym ciągu świecili przykładem ogółowi społeczeństwa.

Sytuacja powodziowa na prowincji.

Kłeska powodzi w pow. dziśnieńskim i brasławskim rozszerza się.

Z powiatów dziśnieńskiego i brasławskiego w dalszym ciągu nadchodzi coraz bardziej alarmujące wieści. Na terenie tych powiatów kłeska powodzi osiągnęła niebywałe rozmiary.

Wczoraj o godz. 16-ej poziom wody na Dźwinie wynosił 12 metrów 52 cm. Woda przybiera w dalszym ciągu i grozi nieobliczalnymi skutkami. Cała Dziśna znajduje się kompletnie pod wodą. Lecz nietylko już miasto, lecz i przyległe gminy są zalane. Powódź zatacza coraz szersze kręgi. Coraz nowe tereny padają ofiarą zwycięskiej ofensywy rozszalałego żywiołu.

Istnieje obawa, że cały powiat dziśnieński znajdzie się pod wodą. W Dziśnie rozgrywa się okropne sceny, ponieważ mnóstwo mieszkańców nie zdążyło w czas ewakuować. W ostatniej chwili udało się im schronić na dachy swych zalanych siedzib, skąd z narażeniem życia ratują ich oddziały K.O.P-u na łodziach pontonowych. Z Wilna i Grodna wyruszyły na teren powiatu dziśnieńskiego wojskowe oddziały techniczne, zaopatrzone w niezbędne środki ratownicze.

Już w chwili obecnej w pow. dziśnieńskim 5000 ludzi pozostaje bez dachu nad głową. Mnóstwo domów w Dziśnie zostało zniszczonych przez silny prąd rzeki.

Mało lepiej przedstawia się sytuacja w pow. brasławskim, gdzie rozlanie rzek i jezior przybrało katastrofalne rozmiary. Prawie wszystkie mosty i przyczółki mostowe zostały zniszczone. Kilkadziesiąt domów nie wytrzymało olbrzymiego naporu wody i padło pastwą powodzi.

Całe domostwa i budynki niesione wartkim prądem rzek — oto najlepsza ilustracja tragedii ludności, dotkniętej tym niebывалым u nas kataklizmem.

W powiecie brasławskim ilość mieszkańców, pozbawionych dachu nad głową, przekroczyła już cyfrę 3000 osób.

W pow. oszmiańskim.

Woda na rzece Wilji w dalszym ciągu opada i w dniu dzisiejszym wynosi 3 m. 76 cm.

Stan wody w rzekach powiatu

W pow. wil.-trockim.

Powiat wileńsko-trocki. Godz. 14. Stan wody na Wilji w rejonie Michałszek wynosi 6 m. 50 cm., czyli opadł w stosunku do najwyższego poziomu w czasie powodzi o 1 m. 37 cm. Woda zmniejsza się w dalszym ciągu. Na

spadł i jest prawie normalny. Ewakuowana z zalanych osiedli ludność wraca do swych domostw.

rzece Spegła, gminy olkienickiej, został podmyty most, jak również na rzece Mereczanie w Pomereczu został przez wodę uszkodzony nasyp przy moście.

Powódź w Dunikowiczach.

Poziom wody w rzekach i jeziorach powraca do normalnego stanu. W miasteczku Dunikowiczach utonęła

Ryfka Linkowska. Zwłoki wydobyto. Straż pożarna i drużyna ratownicze pompują wodę z zalanych mieszkań.

Sytuacja Dzisiaj coraz bardziej rozpaczliwa.

Stan wody na Dźwinie w Dziśnie w dalszym ciągu w dniu dzisiejszym nieznacznie podnosi się. Coraz więcej budynków, przedewszystkiem gospodarczych, spływa z miejsc. Przy-

mocowuje się je do drzew i sąsiednich budynków. Częściowo zalane wsie Uście, Ługowie, Sokołowie, gminy mikołajewskiej. O godz. 17-ej stan wody wynosił 12 metr. 49 cm.

Niemen wciąż wzbiera.

W Grodnie i Druskiénikach poważna sytuacja.

Sytuacja powodziowa na terenie powiatu grodzieńskiego jest w dalszym ciągu poważna. Niemen wciąż wzbiera. Poziom wody w poniedziałek o godzinie 18 wynosił 5 metrów 99 cm. powyżej stanu normalnego. W Grodnie woda zalała wiele posiadłości z których mieszkańców ewakuowano. Na terenie powiatu całkowi-

cie są zalane wsie Rybaki i Zawoszczany oraz częściowo kilka innych miejscowości. W Druskiénikach Niemen wciąż wzbiera. Woda zalała połowę parku zdrojowego oraz nowowywiercone źródło. Na rzece Horodnicze woda zniszczyła dwa mosty drewniane.

Sytuacja powodziowa w woj. nowogródzkim.

NOWOGRODEK 27.4. Pat. — W województwie nowogródzkim sytuacja powodziowa groźnie przedstawia się dotychczas w powiecie szczuczynskim. Woda na Niemnie utrzymuje się tutaj na wyjątkowo wysokim poziomie. Woda na rzece Lebiada zerwała groble, zalewając okoliczne pola. W gminie różańskiej we wsi Zaborze i Perekopie Niemen zalał 18 domów. Woda sięga tutaj powyżej okien. W kilku innych wsiach woda zalała rów-

niez szereg domów. W gminie orlańskiej wsie Holube i Szersznice zostały całe zalane wodą. We wsi Korytnice zostało zalanych wodą 10 domów, a w miasteczku Orli trzy domy. Ze wszystkich tych miejscowości ludność została ewakuowana. Straty w powiecie szczuczynskim są ogromne. Pierwszy z pomocą doraźną ofiarom powodzi pośpieszył starosta szczuczynski.

Ofiary na powodzi w Wileńszczyźnie.

Marszałkowie Sejmu i Senatu przeznaczyli w imieniu Izby Ustawodawczej po tysiąc złotych na rzecz ofiar powodzi w Wileńszczyźnie.

Po wczorajszym posiedzeniu plenarnym Senatu z inicjatywy p. marsz. Raczkiewicza urządzono wśród senatorów doraźną zbiórkę, dla powodzi w Wileńszczyźnie, która dała 1500 zł. Suma ta będzie przekazana Komitetowi dla Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi.

WARSZAWA. 27.4. Pat. — Celem przyjęcia z pomocą ofiarom powodzi w Wilnie magistrat warszawski postanowił wysygnąć z funduszy dyspozycyjnego sumę 10 tysięcy złotych i wystąpić do Rady Miejskiej o kredyt dodatkowy.

Sen. Witoldostwo Abramowiczowie 200 zł. P. Skowrońska Mareczka 10 zł. A. Zelwerowicz 50 zł.

W dniu 27 b. m. p. woj. Kirtiklis przy

jął delegację rady oraz zarządu Cherezińskiego Banku Spółdzielczego na Antokołu w osobach pp. ks. kanonika Tadeusza Zawadzkiego, dr. Józefa Bohuszewicza i inż. Justyna Cywińskiego, którzy w imieniu Banku złożyli na ręce p. wojewody kwotę zł. 300 z przeznaczeniem na akcję pomocy powodziom. Suma ta stanowi połowę funduszu, przeznaczonych na rok bieżący przez Bank na cele społeczne i filantropijne, co w zestawieniu z tak rychłym zareagowaniem Banku na niedolę ofiar żywiołowej kłeski powodzi, jest pięknym czynem zastępczym na uznanie, który posługuje niewątpliwie za przykład do naśladowania innym instytucjom finansowym.

Wileński Prywatny Bank Handlowy S.A. ofiarował na zapoczątkowanie akcji sumę zł. 500. — Wileński Bank Ziemiński zł. 1000.

Na rzecz powodzi złożył ks. biskup dr. Władysław Bandurski 100 złotych oraz deklarował: Bank Towarzystw Spółdzielczych 1000 złotych, Bank Ziemiński 1500 zł, Wileński Prywatny Bank Handlowy 500 złotych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Kłeska powodzi w Łotwie.

Ryga 27.4. Pat. — Powódź, która nawiedziła Łotwę, wyrządziła ogromne szkody. W chwili obecnej woda na Dźwinie zaczęła bardzo gwałtownie przybierać. W Dyneburgu cały rejon forteczny jest zagrożony. W kilku

miejscach woda przerwała już wały ochronne. Przedmieszcza Grzywa jest całkowicie zalana. Komunikacja jest podtrzymywana jedynie przy pomocy łodzi. Trzy osoby zginęły.

Przerwanie komunikacji kolejowej między Łotwą a Sowiecami z powodu powodzi.

RYGA 27.4. Pat. — Sowieckie ministerstwo komunikacji zawiadomiło tutejsze ministerstwo, że z powodu powodzi, która zniszczyła tor kolejowy pomiędzy Bigosowem a Połockiem

zostaje wstrzymana komunikacja na tej linii, a pociągi, które dotychczas przeżywały do Łotwy przez stację Intra będą kierowane na stację Zilupa.

Powódzie na Słowaczynie.

PRAGA. 27.4. Pat. — Powódzie na Słowaczynie trwają w dalszym ciągu. Cała okolica Bańskiej Bystrzycy stoi pod wodą. W Nitry woda zalała

wiele ulic oraz lotnisko z hangarami. Ofiarami powodzi padło kilka osób. Szkody, które wyrządziła powódź, obliczane są na kilka milionów koron.

Szukał śmierci we wzburzonych falach Wilji.

Wczoraj p. p. w pobliżu szpitala św. Jakóba rzucił się do wody niejaki Niedźwiedzi Józef zamierzając w Wilnie przy ulicy Ryskiej Nr. 5.

Wypadek zaważszy spostrzeżono. Na miejsce wypadku natychmiast udala się łódź

ratownicza która Niedźwiedzią wydobyła ze splenionych nurtów. Desperat oświadczył, że rzucił się do wody w zamiarze samobójczym. Co skłoniło go do tego nie chciał ujawnić. (c).

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA
Świętojańska 5.

Cena bil.: Parter 60 gr., Balkon 30 gr.

od dnia 28 do 30 kwietnia 1931 r. w. b. będą wyświetlane filmy:

Dramat w 8 aktach. W rolach głównych: George O'Brien i Nora Lane.

Kasa czynna od g. 3 m. 30. — Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny pr.: Spowiedź przed szturmem.

Tajemnica kajuty okrętowej

— NAD PROGRAM: 500 dolarów — Komedja w 2 akt.

— Początek seansów od godz. 4-ej. — Następny pr.: Spowiedź przed szturmem.

Dźwiękowy KINO-TEATR

"HELIOS"
Wileńska 83, tel. 9-26

Powtór. premjery! Cudo-Filmi Największy przebieg dźwiękowy doby obecnej! Najnowsze arcydzieło genialnego Ernesta Lubitscha

twórcy „Parady Miłości”

Z niezrównaną pełną czaru bohaterką „Parady Miłości”

Film, który zachwycił i oczarował cały świat.

NAD PROGRAM: ATRAKCJE DŹWIKOWE oraz WSZECHŚWIATOWY PRZEGŁĄD DŹWIKOWY FOX'a

(ostatnie nowiny, Polska, Wawel). — Na pierwszy seans ceny niższe. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10-15

MONTE CARLO

Jeanette Mac Donald, w gł. roli męskiej Jack Buchanan.

Film, który zachwycił i oczarował cały świat.

NAD PROGRAM: ATRAKCJE DŹWIKOWE oraz WSZECHŚWIATOWY PRZEGŁĄD DŹWIKOWY FOX'a

(ostatnie nowiny, Polska, Wawel). — Na pierwszy seans ceny niższe. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10-15

Wkrótce super przebieg śpiewno-dźwięk.

MOJE SŁONECZKO Janet Gaynor, Charles Farrell.

Dźwiękowe KINO

"HOLLYWOOD"
Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś! Film o którym mówi cały świat! Triumfalny przebieg dźwiękowy!

W-g głośnej powieści Erika M. Remarque'a. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10-15, w sob. i niedz. od g. 2-ej

Ceny niższe od 60 gr. Film, który każdy powinien obejrzeć.

Na zachodzie bez zmian

Ceny niższe od 60 gr. Film, który każdy powinien obejrzeć.

Dźwiękowe Kino

CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15 41

Dziś! Największy dźwiękowo-śpiewny przebieg polski

Wspaniały i wzruszający do łez dramat na tle znanej powieści Henryka Sienkiewicza.

W rolach głównych: Piękna gwiazda ekranu polskiego Marja Malicka, Witold Conti i królowie śmiechu Kazimierz Krukowski, Adolf Dymasz, którzy odśpiewali cały szereg pios. w języku polskim.

NAD PROGRAM: WSZECHŚWIATOWY DODATEK DŹWIKOWY FOX'a.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10-30, w dniach świątecznych o godz. 2-ej. — Ceny niższe na pierwszy seans.

JANKO MUZYKANT

Wspaniały i wzruszający do łez dramat na tle znanej powieści Henryka Sienkiewicza.

W rolach głównych: Piękna gwiazda ekranu polskiego Marja Malicka, Witold Conti i królowie śmiechu Kazimierz Krukowski, Adolf Dymasz, którzy odśpiewali cały szereg pios. w języku polskim.

NAD PROGRAM: WSZECHŚWIATOWY DODATEK DŹWIKOWY FOX'a.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10-30, w dniach świątecznych o godz. 2-ej. — Ceny niższe na pierwszy seans.

KINO-TEATR

"PAN"
WIELKA 42

Spieszcie zobaczyć

Wkrótce nasza premia, zamiast podarunku, mydła — najwspanialszy triumf sztuki filmowej, jakim się poszczycić może kinematografia świata p. t.

Emil Jannings, Harry Liedtke i Paweł Wegener.

Film ten przewyższa wszystkie dotychczas widziane w Wilnie obrazy.

ŻONA FARAONA

Wspaniały i wzruszający do łez dramat na tle znanej powieści Henryka Sienkiewicza.

W rolach głównych: Piękna gwiazda ekranu polskiego Marja Malicka, Witold Conti i królowie śmiechu Kazimierz Krukowski, Adolf Dymasz, którzy odśpiewali cały szereg pios. w języku polskim.

NAD PROGRAM: WSZECHŚWIATOWY DODATEK DŹWIKOWY FOX'a.

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10-30, w dniach świątecznych o godz. 2-ej. — Ceny niższe na pierwszy seans.

Kino Kolejowe

OGNIKO
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych! Trzy głośne gwiazdy polsk. ekranu: Jadwiga Smosarska, Marja Malicka i Brydzina

Węgryńska, Parnella, Jaracza, Fertnera, Zelwerowicza, Ordonówny, Manowskiej i in. w arcyfilmie p. t.

Niewolnica miłości (Dramat serca kobiecego)

Redlńskiego. Rzecz dzieje się w Warszawie i jej okolicach. — Następny program: Czarne Domino z Harry Liedtke i Hr. Agnes Esterhazy. Początek seansów o godz. 5 ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

przy współud. najwyb. artystów scen warsz.

Nowa przeróbka głośnego romanu zn. powieści Józefa

Redlńskiego. Rzecz dzieje się w Warszawie i jej okolicach. — Następny program: Czarne Domino z Harry Liedtke i Hr. Agnes Esterhazy. Początek seansów o godz. 5 ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

Kino-Teatr

"LUX"
Mickiewicza 11, t. 15-82

Dziś! Nieśmiertelne arcydzieło Aleks. Dumasa

Rolę gł. kreują 3 gwiazdy międzynarod.: Lil Dagover, Bernard Goetzke i Jean Angelo. Film „Hrabia Monte Christo” jest owocem pracy uniętej ludzkiej, prześcisł. pod wzgl. techniki, fabuły, szaleństwa i okrucieństwa, najsmielszy wymysł fantazji ludzkiej. Początek o godz. 4-ej, w dniach świątecznych o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

HRABIA MONTE CHRISTO

Rolę gł. kreują 3 gwiazdy międzynarod.: Lil Dagover, Bernard Goetzke i Jean Angelo. Film „Hrabia Monte Christo” jest owocem pracy uniętej ludzkiej, prześcisł. pod wzgl. techniki, fabuły, szaleństwa i okrucieństwa, najsmielszy wymysł fantazji ludzkiej. Początek o godz. 4-ej, w dniach świątecznych o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Ogłoszenie.

Urząd Celný w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 maja 1931 r. o godz. 10 odbędzie się sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych, niewykupionych w terminie oraz zdeponowanych przez podróżnych, a mianowicie: cukier, rodzynek, wyroby kosmetyczne, włókiennicze, skóry bydłowe, zabawki dziecięce, wyroby nożownicze, gumowe, metalowe, papier, maszyny, konserwy rybne i t. p.

W razie niesprzedania towarów w dniu 11 maja powtórna licytacja odbędzie się w dniu 26 maja r. b. o godz. 10.

Szczegółowe dane o towarach mogą zainteresowani otrzymać w Urzędzie Celnym w Wilnie — stacja towarowa.

Wilno, dn. 18 kwietnia 1931 r.

Kierownik Urzędu Inspektor Celný I. Minczewski.

178 VI—1

UWAGA! AMATORZY FOTOGRAFOWIE! Oszczędzajcie pieniądze i śpieszcie do Specjalnego Laboratorium dla amatorów-fotograf. „REMBRANDT” Wilno, 3-to JAŃSKA 6, tel. 12-88. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne!

Na raty—5 zł. tygodniowo! Wyżymaczk! amerykańskie gwarantowane, oraz wszelkie wyroby platerowane Norblina i Fraga. P-ma „Wygodna” W. Pohlanka 16 m. 36

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ” WILNO, 5-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

LETNISKO

Osobny umeblowany domek w ogrodzie (3 pokoje z kuchnią) w folwarku Krasula. Od przystanku „Żółte” — 2 kilometry, od stacji „Skrzybowce” — 7 kilometrów (linia kolei Lida — Wołkowysk). Szczegóły (informacje) Marja Janowska w folwarku Krasula, poczta Żółdek, pow. Szczuczyn-Nowogródzki.

We dworze ziemiańskim

pensjonat

Miejscowość sucha, ładny ogród, tenis, auto, fortepian, biblioteka, bridge, kanalizacja, elektryczność. Utrzymanie obfite i wykwintne. Dogodna komunikacja. Poczta Łachowice koło Baranowicz, majątek Waszkowce, BOCHWIC.

Oszczędności

swoje złote i dolary ulokuj na wysokie oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac katedralny, Biskupia Nr. 12. Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, mebli, pianin, oraz wszelkich towarów. 3900—0

SPRZEDAJE SIĘ kredens

dębowy i inne meble. Oglądać od godz. 2 do 4 na ul. Młynowej 7, m. 1.

Do sprzedania

roczna kózka i koza mleczna. Obejrzeć Antokolska 125.

Ze starych na nowe

przerabiam KAPELUSZE męskie i damskie. Robota gwarantowana P. p. urzędnikom i studentom rabat. CH. JADŁOWSKI, Trocka 4 m. 4.

2 weeksle

podpisane przez Michała Chiniowicza i Kazimierza Stolarowicza, zamieszkałych we wsi Góry na 100 zł. każdy — jako opłacenie, uniemożliwia się.

Skradzioną książkę

wyd. przez P. K. U. Świąciany na imię Józefa Olechnowicza rocz. 1895 ze wsi Świlany, gm. Hoduciskiej, uniemożliwia się.

DOM

do sprzedania, drewniany, w ruchliwej miejscowości przy ul. Jerolimskiej dawn. Nr. 46 obecnie 12, o warunkach dowiedzieć się na miejscu

Dr. Kenigsberg

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. GINSBERG

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3 od godz. 8—1 i 4—8, tel. 587. 3435

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8, W. Z. P. 29.

Akuszerka

Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

Zub legitym. U. S. B.

na imię Lidji Szole za Nr. 4531, uniemożliwia się.

UDZIELAM korepetycji

Specjalność matematyka. Zgłoszenia do administracji dla W. K.